

# Dr Daniel K. Darko, Listy więzienne, Sesja 30, Walka duchowa, List do Efezjan 6:10-21

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Dan Darko w jego serii wykładów na temat Prison Epistles. To jego ostatni wykład, wykład 30 na temat Spiritual Warfare, Efezjan 6:10-21.

Witamy ponownie na ostatnim wykładzie z naszego wykładu Biblical Studies na temat wykładów na temat Prison Epistles.

Wiecie, że w ostatnich kilku wykładach, przyjrzelśmy się Efezjanom. I kończąc Efezjan, księgę, której poświęciłem sporo czasu w swoim życiu studiowaniu, myślę, że dobrze byłoby, aby była to dla mnie dobra notatka, która przypomni wam, jak daleko zasłiśmy w studiowaniu Efezjan. Następnie przejdziemy do omówienia walki duchowej w rozdziale 6, od wersetu 10 do końca księgi.

Kiedy zaczynaliśmy Efezjan, przypomniałem ci, że ta księga została napisana dla chrześcijan w Efezie i w szerszym otoczeniu. Zwróciłem twoją uwagę na integralną część światopoglądu ludzi w tamtym czasie, a konkretnie na ich światopogląd w odniesieniu do pracy istot duchowych. Jak możesz sobie przypomnieć, na samym początku przypomniałem ci, że było około 50 pogańskich świątyń.

Przynajmniej współcześni archeolodzy pomogli nam znaleźć pozostałości około 50 pogańskich świątyń, które stałyby w czasach, gdy Paweł pisał ten list. Ludzie byli religijni. Było to miasto handlowe.

I mamy ludzi przemieszczających się z tak wielu miejsc. I tak, skład etniczny składał się z Żydów i pogan. A poganie mogli być Rzymianami lub Grekami.

Kiedy zaczynaliśmy list, zwróciłem uwagę na to, jak Paweł poradziłby sobie z tym, biorąc pod uwagę to tło, z tym, co nazywam zapierającym dech w piersiach wezwaniem, jak możesz pamiętać. Błogosławiony niech będzie Bóg, który pobłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem w miejscach niebieskich. Innymi słowy, błogosławiony niech będzie Bóg, który pobłogosławił nas do tego stopnia, że nie potrzebujemy żadnego duchowego błogosławieństwa od żadnego z tych bóstw w mieście, żadnej z magicznych mocy ani astrologów z powodu tego, co Bóg uczynił.

Bóg nas wybrał, powiedział. Odkupił nas, powiedział. I zapieczętował nas Duchem Świętym.

Modląc się za kościół, a pod koniec rozdziału 1, Paweł faktycznie rozpakowuje, a następnie na końcu mówi, że modli się, aby mogli zostać wzmocnieni. A jednym z

obszarów, w których powiedział, że mogą zostać wzmocnieni, co łączy się z rozdziałem 2, było to, aby mogli zostać wzmocnieni mocą Boga. I na wypadek, gdyby nie byli świadomi tej mocy, to była moc, która działała.

To była moc, która wskrzesiła Jezusa z martwych. To moc, która wskrzesiła go i wywyższyła wysoko ponad wszystkie zwierzchności i moce, tak że na samym końcu rozdziału 1 oświadczył, że Chrystus zmartwychwstał, a jego moc przewyższa każdą możliwą moc, nawet moce magiczne, używając zwrotu każde imię, które jest wymieniane. Że Chrystus ma moc nad każdą duchową mocą, która była możliwą w tamtym czasie.

I zakończył werset 23 w rozdziale 1, mówiąc, że zrobił to dla kościoła. Innymi słowy, kościół stoi w zwycięskiej pozycji. Rozdział 2, Paweł rozwijając to, co właśnie powiedział o Chrystusie, przedstawia wierzącym ostry kontrast między tym, gdzie byli jako niewierzący, a tym, gdzie są teraz w Chrystusie.

Powiedział, że wiesz, że byłeś martwy w swoich przewinieniach i grzechach. W tamtym świecie byłeś kontrolowany przez moce duchowe, konkretnie przez księcia mocy powietrza. Tak naprawdę podążałeś za pragnieniami swojego ciała i umysłu.

Podążałeś za biegiem tego świata, a potem wyszedł z tym wielkim stwierdzeniem. Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie przez wielką miłość swoją, którą nas umiłował, zbawił nas. I jak sobie wyraźnie przypominasz, być może lubię te wersety, ponieważ pozostają ze mną.

Wiersz 8, bo łaską jesteście zbawieni przez wiarę. I kwalifikuje się, że nie jest to nic, co moglibyśmy zrobić, abyśmy się nie chlubili. Jest to to, co Bóg uczynił.

I tak jakby właśnie skończył to, co mówił, zwrócił uwagę kościoła na fakt, że z powodu miejsca, z którego Bóg nas zabrał, nie ma niczego zasługującego. Nie możemy powiedzieć, że na coś zasłużyliśmy. I tak teraz Żydzi i poganie muszą się zjednoczyć.

I tak oto zajął się rozdziałem 2, wersetem 11 i dalej, jednością, która musi być w kościele. To jedność, którą przyniósł Chrystus. To jedność, która zburzyła dzielący mur wrogości i uczyniła nas wszystkich członkami domu wiary.

Rozdział 3, przejdzie do stwierdzenia przywileju, który został mu dany. To wielkie dzieło Boga zjednoczyło Żydów i pogan, a jemu, najmniejszemu z najmniejszych, został dany przywilej głoszenia tego przesłania, tajemnicy Boga. Pamiętajcie, jak modlił się tam ponownie w modlitwie wstawienniczej i mówił o wszystkich tych czterowymiarowych rzeczach, o których mówimy, i o tej wielkiej doksolonii do niego, który jest w stanie zrobić o wiele więcej niż to, co możemy przyjąć lub sobie wyobrazić.

Teraz, zanim krótko skomentuję rozdział 4 i przejdę do tego, na czym chcę się skupić, zrobiłem to wszystko, abyście zrozumieli, jak Paweł przedstawił rolę istot duchowych w rozdziałach od 1 do 3. To Bóg was odkupuje, więc żadna moc duchowa nie może powstać przeciwko wam. Chrystus pokonał swoje moce duchowe. Uczynił Żydów i pogan jednym w Chrystusie Jezusie i dał Pawłowi tę łaskę, aby przekazał tę tajemnicę reszcie świata, i to jest ten Bóg, który jest w stanie uczynić o wiele więcej, niż możemy pomyśleć lub wyobrazić sobie, niech będzie chwała na wieki wieków za to, co uczynił dla swojego ludu.

Na tej podstawie rozpoczyna rozdział 4 od słowa Therefore. Dlatego też rzuca wyzwanie członkom lub czytelnikom, aby zachowali jedność w duchu. Nie prosił ich, aby tworzyli lub pielęgnowali jedność.

Nie, mówi, że powinni oni gorliwie utrzymywać jedność, ponieważ jedność została już zbudowana przez Boga, a to, co muszą zrobić, to zachować ją nienaruszoną. To właśnie w tej nucie utrzymywania tej jedności przypomniało im się, że niektórzy otrzymali tak wiele duchowych darów do służby, aby wyposażyć świętych do dzieł służby. Mógł zwrócić się do pogan i powiedzieć im, że nie powinni już zachowywać się jak poganie.

Jesteś wyjątkowy. Zmień swoje nastawienie. Zmień swoje zachowanie.

Żyj w sposób, który będzie chwalił Boga. Żyj życiem, które pokazuje, że jesteś nosicielem obrazu Boga, a On rzuci im wyzwanie na wielu frontach, które omawialiśmy w poprzednich czterech wykładach. Ich mowa, ich zachowanie seksualne, ich etyka pracy i cnoty, które muszą być wśród nich rozwijane.

Rozdział 5, stawia na tożsamość. Są dziećmi Boga, którzy są kochani i muszą żyć jako ludzie, którzy zostali ukochani. Zauważmy tutaj ponownie duchową istotę Boga.

Duch Boży działa tutaj. Jezus Chrystus jest środkiem, przez który to wszystko się rozwija. Powiedział, że nie powinni tworzyć miejsca w swoim sercu dla diabła, pozostawiając gniew na miejscu.

Mówi nawet, że nie powinni zasmucać Ducha Świętego sposobem mówienia. Ale powinni żyć jako ukochane, ukochane dzieci światłości, które wiedzą, czym jest prawdziwa miłość i są przepełnione wdzięcznością. Następnie powie, że nie żyją jak niemądrzy, ale żyją jak mądrzy.

Nie upijajcie się winem, które prowadzi do rozwiązłości, ale bądźcie pełni ducha. Bycie pełni ducha wydobywa z was wszystkie te cnoty. Jako żona, bądźcie poddane swoim mężom.

Mężowie kochają swoje żony. Oddajcie się im. Jeśli naprawdę kochacie swoje ciało, kochajcie je tak, jak kochacie swoje własne.

Dzieci słuchają swoich rodziców. Rodzice, bądźcie delikatni w sposobie traktowania swoich dzieci. Niewolnicy słuchają swoich panów.

Panowie uważajcie, jak dbacie o swoich niewolników, ponieważ jest większy pan, przed którym wszyscy jesteście odpowiedzialni. A potem Paweł przechodzi do fragmentu, który rozważamy. Zaczyna w tym fragmencie, rozdział 6, od wersetu 10.

Na koniec bądźcie mocni w Panu i w potędze mocy Jego. Przywdziejcie całą zbroję Bożą, abyście mogli stawić czoła zasadzkom diabła. Bo nie toczymy boju przeciw krwi i ciału, lecz przeciw zwierzchnościom, przeciw władzom, przeciw rządcom świata tej ciemności, przeciw duchowym siłom zła na wyżynach niebieskich.

Dlatego weźcie całą zbroję Bożą, abyście mogli stawić opór złym dniom. A uczyniwszy wszystko, aby stać, stańcie mocno, opasawszy się pasem prawdy, przywdziawszy pancerz sprawiedliwości, jako obuwie na nogi, przywdziawszy gotowość ewangelii pokoju. We wszystkich okolicznościach weźcie tarczę wiary, którą będziecie mogli zgasić wszystkie płomienie śmierci złych.

A weźcie hełm zbawienia i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże, modląc się w każdym czasie w Duchu z wszelką modlitwą i błaganiem. W tym celu bądźcie czujni i wytrwali.

Prosząc za świętych, a także za mnie, abym mógł usłyszeć słowa w moim otwarciu, w moim otwarciu ust śmiało, abym mógł głosić tajemnicę ewangelii, dla której jestem ambasadorem w łańcuchach, i abym mógł ją śmiało głosić, jak powinienem. W tej sesji pokrótce przyjrzymy się kilku wymiarom walki duchowej. To, co Paweł tutaj robi, zaczyna się od słowa na koniec.

Kończę to teraz. Naukowcy mają teraz to wielkie łacińskie słowo *proratio*, którego używamy, aby to wyjaśnić. Podsumowanie, które jest silnym podsumowaniem, aby uchwycić wszystko, co powiedział dzisiaj do tego etapu.

Aby ludzie mogli to wybrać i nad tym popracować. Dlatego poświęciłem ten czas, aby spróbować podsumować, abyście wiedzieli, co się dzieje. Chociaż kiedy powiem „nareszcie”, wasz umysł powie „tak, nareszcie”.

Paul mówi na koniec. Na koniec chcę, żebyście zrozumieli kilka rzeczy. Musicie zostać wzmocnieni.

Bądźcie wzmocnieni w biernej. W niektórych tłumaczeniach jest to silne w Panu.

Ale bycie silnym w Panu nie przekazuje tego, co się tu dzieje. Bądź wzmocniony. Skorzystaj z tego, by być wzmocnionym.

W Panu i w mocy Jego potęgi. To jest liczba mnoga. Bardzo ważne jest, abyś zrozumiał, co się tu dzieje.

To nie jest sprawa indywidualna. Wspólnie jako kościół bądźcie silni w Panu. I w potędze Jego potęgi.

Wiersz 11. Przywdziejcie całą zbroję Bożą, abyście mogli stawić czoła podstępom diabła.

Mówi, że należy założyć całą zbroję Bożą. Nie chodzi tu o to, aby powiedzieć, że zamierza wymienić wszystkie zbroje Boga. Ale próbuje powiedzieć, że musisz być wszechstronny w swoim rozumieniu tego, czego potrzebujesz do ochrony.

Wcześniej powiedziałaś, że prosi cię o założenie zbroi osobistej odpowiedzialności Boga. Wcześniej prosił czytelników, aby zostali wzmocnieni. Mianowicie, aby zostali wzmocnieni przez Boga.

A jeśli Bóg ich wzmocnił, powinni powstać i przywdziać zbroję Bożą. A jeśli to uczynią, będą mogli przeciwstawić się podstępom diabła. Pomyśl o myśli podstępów diabła.

Abyśmy mogli faktycznie przyjrzeć się, jak te słowa mogą być tłumaczone. Ponieważ w języku angielskim używa się różnych tłumaczeń tego słowa. Słowo to jest schematem diabła.

W rzeczywistości, jeśli czytasz po grecku, to podam ci greckie słowo. Jeśli czytasz po grecku, to zdajesz sobie sprawę, że słowo „schematy” jest niemal tym samym słowem, od którego pochodzi słowo „metoda”. Brzmi niemal jak angielskie słowo „metoda”.

Ale słowo to można faktycznie przetłumaczyć na przebiegłe sposoby. Więc możemy znieść przebiegłe sposoby diabła. Nie jest to wyraźne i nie jest oczywiste.

I nie jest tak, że jeśli diabeł ma przyjść, to diabeł zadzwoni do ciebie i powie: przy okazji przyjdę cię odwiedzić. Czy możesz założyć mechanizm obronny, żebym nie wszedł? Schematy diabła są tłumaczone jako przebiegłe sposoby, jak niektóre angielskie tłumaczenia oddają ten sens. Słowo „schematy” można również przetłumaczyć jako podstęp.

Jego zdolność do oszukiwania ludzi. Może tłumaczyć podstęp lub przebiegłość. Jednym z tłumaczeń, które mi się podobają, jest rodzaj oszustwa.

Znaczenie, które przekazuje rodzaj oszustwa, które przybiera formę kamuflażu lub przynęt. Więc to jest tak intrygujące, że możesz przyjść i udawać, że to oryginał i sprawić, że złapiesz przynętę. Dlaczego zwracam na to zbyt dużą uwagę? Cóż, cieszę się, że zadałeś to pytanie.

Dlatego, gdy mówimy o duchowej walce, czasami pracujemy z myślą, że powinniśmy wiedzieć, że jesteśmy w duchowej walce. I to będzie xyz. Paweł użył tego języka przetłumaczonego w ESV jako intrygi diabła.

Mówi, że kiedy diabeł uwalnia swoje plany, nie przychodzi w sposób, który można łatwo rozpoznać. Używa tak wielu subtelnych, podstępnych sposobów w nadziei, że można cię oszukać i poddać się jego oczekiwaniom. Werset 12 wyjaśniałby wówczas naturę wojny.

Paweł powie dalej, że kiedy mówimy o naturze wojny, musimy wiedzieć, że nie walczymy z krwią i ciałem, ale ze zwierzchnościami, ze zwierzchnościami, ze światowymi mocami nad tą obecną ciemnością, ze złymi duchami w miejscach niebieskich. Więc w naturze tej wojny, chcesz wiedzieć, że jest to bliski kontakt cielesny. Zapasy.

Wyobraź sobie. Czasami próbowałem sobie to wyobrazić. Ludzie tacy jak ty, tacy jak ja, i jako czytelnicy listu Pawła, byłiby w pierwszym wieku.

Zmagając się z istotami duchowymi o demonicznych mocach. Twarzą w twarz, ciało w ciało, ramię w ramię. Są istotami duchowymi.

Jak sobie z tym radzisz? Tak naprawdę Paul ma na myśli to. Nie myśl, że to daleki wróg rzucający w ciebie strzałami. On podchodzi blisko i naprawdę się z tobą rozprawi w bardzo bliskiej odległości.

Można to poczuć i powąchać, ale jego metoda to intryga. Używa kamuflażowych tatuży. Ale poza tym, musisz też wiedzieć coś więcej.

Tak, to jest walka. Ale to nie jest walka, na wszelki wypadek, gdybyście myśleli, to nie jest walka z ludźmi, nie z ciałem i krwią. Ale to walka z władcami, z władzami, odnosząca się do złych mocy duchowych o różnych formach.

To walka z mocami kosmicznymi nad obecną ciemnością. Mówił już wcześniej o niewierzących żyjących w ciemności, a zanim stali się chrześcijanami, ich zrozumienie było zaciemnione. Dokonał także rozróżnienia między życiem w ciemności a życiem w świetle.

I tutaj mówi, że te siły działają w królestwie ciemności. Uświadamia wierzącym, że jest to poważna sprawa, która jest poza ich kontrolą, jeśli chodzi o widzenie wroga i

rozwiązywanie problemów. Ale jeśli zostaną wzmocnieni przez Boga, zanim założą zbroję, wtedy poczynią postępy i osiągną rezultaty.

Natura wojny nie jest łatwa. I w rzeczywistości dodałby nawet, że wojna jest przeciwko duchowym siłom zła w miejscach niebiańskich. Werset 12 jest dość przerażający, gdy patrzysz na niego w ten sposób i mówisz, że tak właśnie wygląda test.

Nie walczycie z krwią i ciałem, ale z tym właśnie walczycie: ze zwierzchnościami, ze zwierzchnościami, ze światowymi mocami tego świata, z obecną ciemnością i ze złymi duchami w miejscach niebieskich. Walczycie z nimi. Pytanie jednak brzmi, jak ta walka się odbywa? Czy walka odbywa się poprzez wiązanie i przegrywanie? Mam okazję robić różne rzeczy w kościołach zielonoświątkowych i bezwyznaniowych.

Gdy się kwalifikujesz, mam okazję robić rzeczy w innych kościołach, takich jak prezbiteriański, metodystyczny i inne. Ale ostatnio robiłem więcej w kościołach bezwyznaniowych. W niektórych z tych kościołów, do których chodzę, gdy mówią o walce duchowej, wszystko jest wiążące i przegrywające.

Wiążę cię diabłu, wiąże cię tym. Widzisz, jedna rzecz jest jasna w tym fragmencie. Przeciwnik jest duchowy.

W bardzo bliskiej bitwie kontaktowej znajdują się w niebiańskich królestwach i w tej złej ciemności. Oczywiście jest, że to, co zamierzają podjąć, nie leży w interesie wierzącego. Ale bitwa to nie jest coś, co wstajesz i robisz duchowo, w rzeczywistości.

Pozwól mi trochę zmienić twoje myślenie. Bitwa toczy się poprzez etyczny sposób życia. W rzeczywistości, Paweł proponuje, że tak jak nauczał przez cały ten czas, duchowa walka toczy się na płaszczyźnie moralnej.

Kiedy ludzie faktycznie przyjmują właściwe chrześcijańskie zasady moralne, podejmują mądre osądy moralne i żyją zgodnie ze standardami, których Bóg oczekuje od swojego ludu. Więc kiedy mówi, bądźcie wzmocnieni i przywdziejcie zbroję Bożą, najlepszą rzeczą, jaką zrobi, będzie to, że nie zdefiniuje zbroi tak, jakbyście weszli i po prostu weszli i zaczęli wiązać i tracić. Przeczytajmy to z wersetu 14.

A jako obuwie na nogi, przywdziawszy gotowość daną przez ewangelię pokoju. We wszystkich okolicznościach musicie przywdziać napierśnik sprawiedliwości. We wszystkich okolicznościach weźcie tarczę wiary, którą możecie zgasić płomienie śmierci złego, diabła, i weźcie hełm zbawienia i miecz Ducha, którym jest słowo Boże.

Jeśli rozumiesz, co Paweł tutaj robi, to zrozumiesz, że kiedy mówi, poszcząć na pasie prawdy, używa tej metafory rzymskiego żołnierza, gdzie strój rzymskiego żołnierza, jak próbowałem ci pokazać wcześniej, będzie lekko luźny, gdy jest noszony, ale pas

trzyma wszystko razem i ułatwia żołnierzowi poruszanie się. Dla Pawła i chrześcijanina, to, czego chrześcijanin potrzebuje do łatwej mobilności i łatwego poruszania się, umiejętności, aby po prostu chodzić i robić to, do czego wzywa go Bóg, to prawda. Innymi słowy, kiedy decydujesz się mówić prawdę, stać za prawdą i żyć w chrześcijańskiej integralności, zakładasz jedną część zbroi.

Czy o tym myślałeś? Niedawno byliśmy na konferencji i musiałem odpowiedzieć na referat na temat Listu do Efezjan 6. Koledzy naukowcy spędzili dużo czasu, argumentując, że walka duchowa polega na wiązaniu, traceniu i wypędzaniu diabłów, a to pochodzi z Listu do Efezjan 6. Patrzyłem na twarze moich kolegów, ponieważ byłem zaskoczony, gdy wstałem i powiedziałem, że nie, chodzi o etykę. I chciałem zadać pytanie, które zadam teraz. Czy prawda wiąże i traci? Czy wiesz, że diabeł i jeden z jego głównych planów polega na tym, aby skłonić nas do kłamstwa i życia w kłamstwie? Jeśli Paweł podsumowuje swoją etykę, mówi, że gdy jesteś prawdomówny, to go obalasz.

On może nad tym pracować. A więc prawda trzyma cię razem i umożliwia ci poruszanie się jako wierzący w Pana Jezusa Chrystusa. Drugą zbroją, o której mówi, jest napierśnik sprawiedliwości, który chroni górę, górną część twojego ciała, przed wrogiem, który mógłby cię skrzywdzić.

To, co utrzyma twoje serce w bardzo bezpiecznym miejscu i nie skrzywdzi, to sprawiedliwość. W rozdziale 4 Listu do Efezjan Paweł powiedział już, że powinniśmy faktycznie podążać za Bogiem. Powinniśmy przyoblec się w prawdziwe cechy Boga, czyli świętość i sprawiedliwość.

Tutaj mówi, teraz, na koniec, dwie rzeczy, które chcę, abyście założyli, które są cnotami, które chcę, abyście założyli. Numer jeden to prawda. Numer dwa to prawość.

Kiedy wybierasz ścieżkę prawości, chronisz swoje serce przed skażeniem, chronisz swoje serce przed zranieniem i chronisz swoje serce przed zranieniem. Ojej, to dziwne, prawda? Słyszałem to również od uczonych, kiedy zwracałem na to uwagę. Tak, List do Efezjan mówi, że jesteśmy w bezpośredniej walce z diabłem, a on wybiera tę metodę, która może oznaczać przebiegłe sposoby, intrygi, kamuflaż i przynętę.

On używa wszystkiego w tej zaciętej walce, aby odsunąć nas od miejsca, w którym Bóg chce, abyśmy byli. I tak, ponieważ oddaliśmy się Bogu, aby nas wzmocnił, powinniśmy powstać i założyć zbroję Bożą. A zbroja Boża jest czymś, co nosimy każdego dnia, ponieważ diabeł nie robi sobie przerwy.

Kiedy upada siedem, to działa. Pierwszą rzeczą na liście jest prawda i prawość. To wtedy, gdy mamy prawdę i prawość na miejscu, inni zaczną się układać dość łatwo.



Teraz możemy się swobodnie poruszać, jak nosząc buty z ewangelią pokoju. Izajasz miał takie wyrażenie o tych, którzy przynoszą dobre nowiny. Stopy, jak piękne są stopy, lub jak przyjemne są stopy tych, którzy przynoszą dobre nowiny.

Więc kiedy chodzimy i poruszamy się, poruszamy się z ewangelią pokoju i czynimy księcia pokoju realnym w sposobie, w jaki wchodzimy w interakcje z ludźmi. To nie jest pokój z Bogiem. Pamiętaj, to jest w zbroi.

To jest to, co zakładasz na stopy, aby chodzić. W kontaktach z ludźmi masz ewangelię pokoju. Jeszcze nie płoniesz i nie tracisz.

O tak. A potem powiedział, jeśli nie jesteś świadomy broni wroga, wróg ma te ogniste strzały śmierci, które wystrzeli. Więc weź tarczę, a tarcza wymaga osobistej odpowiedzialności.

Jeszcze nie modląc się i nie składając życzeń. Tarcza wiary. Tarcza to ten wielki metal, który żołnierz trzyma, a gdy wróg wystrzeli strzałę, zatrzymujesz ją, stawiając tarczę, aby strzały się nie poruszały.

A co sprawi, że żołnierz będzie chroniony tarczą, to żołnierz, który będzie gotowy, że tarcza jest zawsze w pobliżu i że masz dobrą tarczę. Tarcza jest tarczą wiary. To tarcza wiary w Boga, że posłał swojego syna Jezusa Chrystusa, aby przyszedł i umarł za ciebie.

To tarcza wiary i zaufania swojemu życiu w ręce Boga, abyś nie uległ haniebnym pragnieniom i pokusom, które świat ma do zaoferowania, ale trzymał się tego, co Bóg ma dla ciebie. Tarcza jest wtedy, gdy mocno wierzysz, że Bóg jest po twojej stronie, a jak mówi Pismo, jeśli Bóg jest za nami, któż może być przeciwko nam? Tarcza to trzymanie się tego, co mówi Pismo w wierze, aby gdy diabeł rzuci w ciebie strzałę, nie był w stanie przebić się i stworzyć wątpliwości.

Czy pamiętasz, kiedy Jezus był kuszony w ewangeliach przez diabła? Czy zdajesz sobie sprawę, jak używał pism? Kiedy mówisz, że jest napisane i jest napisane. Tak, jest napisane i tak właśnie wygrano bitwę. Tarcza wiary chroni przed wrogiem, który przebija się ognistymi strzałami.

Musisz wiedzieć, że strzały nie są łatwymi strzałami. Paweł opisał je jako płonące strzały złych. Przychodzą niemal z ogniem, ale wiara je ugasi.

Skąd więc wzięła się ta idea modlitwy, wiązania i tracenia? Dzieje się tak, ponieważ w Dziejach Apostolskich i innych miejscach w posłudze Jezusa ludzie byli konfrontowani z demonami i wypędzali diabły. I tak, gdy to robili, a uczniowie byli powoływani do posługi, i widzieli moc Boga w działaniu w egzorcyzmach, gdy się modlili, staje się to

częścią naszej kościelnej psychiki, że gdy faktycznie mówimy o walce duchowej, nasz charakter może się nie liczyć, ale możemy po prostu iść dalej i się modlić, a jeśli modlimy się trzy godziny, może powalimy diabła, może cztery lub pięć razy i będzie dobrze. Nie, walka trwa w rzeczywistości 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Założenie zbroi Bożej oznacza nabycie wymaganej chrześcijańskiej integralności i tego, co powstrzymuje diabła przed faktycznym wtargnięciem do twojego ciała. Paweł wprowadzi modlitwę do bardzo ważnego miejsca w dyskusji o walce duchowej w wersetach 18–20. Następnie zaczniesz się modlić w każdej chwili. Innymi słowy, modlitwa nie jest jedną ze zbroi.

Modlitwa, jeśli wolisz, jest powietrzem, którym oddychamy. Modlitwa powinna być częścią życia wierzącego przez cały czas, modląc się o każdej porze w duchu, nawiasem mówiąc, co może wcale nie odnosić się do mówienia językami, ale do modlitwy w mocy Ducha Świętego z całą modlitwą i błaganiem. W tym celu, w tym duchu modlitwy, bądźcie czujni, bądźcie czujni z całą wytrwałością.

Nie poddawaj się zbyt szybko. Módl się także za świętych. Więc najpierw zacznij się modlić za siebie, a także musisz modlić się za świętych.

Wszyscy potrzebujemy wsparcia modlitewnego. Modlitwa nie jest opcjonalna. Modlitwa jest wsparciem, naszą linią wsparcia, gdy wzywamy Boga i mówimy: Boże, jesteście tam, w samym środku pola bitwy, a bitwa jest toczona.

Czasami jest ciężko i jesteście wyczerpani. Czy możemy otrzymać wsparcie lotnicze? Czy możemy otrzymać całe to wsparcie? Czy możesz nas wesprzeć? Modlitwa jest tym, co jest częścią naszego życia przez cały czas. To, co musimy założyć przez cały czas, to etyka.

Módlcie się za siebie, módlcie się za innych świętych, a Paweł mówi, módlcie się także za nas. Potrzebujemy waszych modlitw w tej walce. Dla Pawła walka duchowa jest tak realna.

Praca diabła jest tak realna, a jednak tak łatwo ją odsunąć na bok. Dlatego użył słowa intryga, aby opisać działanie sił zła. Wymaga, aby modlitwa była składana, ponieważ jeśli te modlitwy zostaną złożone, Bóg może dać mu odwagę, której potrzebuje, aby głosić ewangelię, tajemnicę ewangelii.

I mówi, nawiasem mówiąc, do tego zostałem powołany. Jestem ambasadorem tej sprawy. Tak, w swojej etyce Efezjan podsumowuje to za pomocą tej potężnej metafory walki wręcz.

I mówi, nie spiesz się, żeby powiedzieć, po prostu chodzę na spotkania modlitewne i po prostu idę za diabłem, i mówię, nie. Chrześcijańska uczciwość, życie jako światło,

wydawanie owoców światła, to samo gasi bezowocne uczynki ciemności. Obnaża bezowocne uczynki ciemności.

Tarcza wiary ugasi wszystkie ogniste strzały, które zostaną rzucone. Czy zdajesz sobie sprawę, że w czasach Pawła, tak jak teraz, nie możemy wybrać chrześcijańskiego życia, które mówi, że jeśli tylko chodzę do kościoła i wracam do domu, jestem w dobrej relacji z Bogiem? Chrześcijańskiego życia, które mówi, że mam obowiązek chodzić na mszę raz w tygodniu.

Więc zrobię to, aby zadowolić Boga. I nie ma znaczenia, jak będę żyć po tym. Nie, chociaż wszyscy jesteśmy grzesznikami zbawionymi przez łaskę, Paweł zwraca naszą uwagę na fakt, że diabeł szuka okazji w najmniejszym słabym punkcie naszego życia, aby nas przeniknąć i wykorzystać.

I wkrótce powiem wam, jaki jest jego cel. Jego powody tego wszystkiego, tej wojny, nie są takie, że walczymy o zdobycie terytorium. Innym prowokującym obszarem jest, gdy mówię o tym temacie i mówię, hej, wojna to nie kupowanie i przegrywanie.

Najpierw mam taką reakcję, dopóki nie skończę. Drugą część jest, gdy wchodzę i mówię, och, nie walczymy przeciwko, nie walczymy o zdobycie niektórych terytoriów, albo nie tracimy niektórych terytoriów. Och, tak.

Ponieważ dla Pawła dzieje się to. Celem jest to: być w stanie przeciwstawić się planom diabła. Kluczowym słowem jest tu stać.

Pojawia się cztery razy w pierwszych kilku wersetach wojny. Już to zrobiliśmy; Chrystus odniósł zwycięstwo dla nas i umieścił nas w tym zwycięskim miejscu. Nie potrzebujemy więcej terytorium, aby je zdobyć, ale nasza pozycja w Chrystusie może być chwiejna.

Celem diabła nie jest utrata kolejnego terytorium. Chodzi o to, abyśmy stracili naszą pozycję w Chrystusie. Pamiętajcie rozdział 2, wersety 1-3, przeciwko władcom mocy powietrza, Jezus uratował nas spod ich władzy.

Więc jeśli nie utrzymamy naszej pozycji stojącej, to się do niej ugniemy. Paweł mówi, załóżcie zbroję, żebyście mogli stać i się poruszać. Tak, nie zyska żadnego terytorium, ale stanie.

Spójrz, jak on to ujmuje ponownie. Werset 13, aby stawić opór w dniu zła i uczyniwszy wszystko, aby stać mocno. Prowadzimy tę walkę, aby nie stracić naszej uprzywilejowanej pozycji w Chrystusie.

Teraz nie mówię i nie wprowadzam idei ani debaty między kalwinistami a ormianami, czy ktoś traci zbawienie czy nie, co jeśli przegrają tę bitwę i moralnie staną się

moralnie bankrutami, czy stracą zbawienie i tak dalej. Jeśli już, to chciałbym napić się herbaty z Paulem, kiedy dostanę się do nieba. I chciałbym go poprosić o wyjaśnienie.

Ale jestem również świadomy, że Paweł nie wiedział o tej debacie na temat kalwinizmu i arminianizmu. Więc może pyta, co wy, ludzie, mówicie, że powiedziałem, a nie wiedziałem, że powiedziałem? Jego głównym argumentem jest to, że wróg jest prawdziwy. Czystość moralna, czujność i oddanie, życie modlitwy są bardzo ważne, aby utrzymać naszą pozycję w Chrystusie.

I że nawet w dniach zła będziemy w stanie wytrzymać wszystko, co na nas rzuci. I dalej mówi, stójcie mocno, nie dajcie się zachwiać. Walczymy ponownie, nie przeciwko rosyjskiej krwi, ale przeciwko tym księżstwom władzy, abyśmy mogli stać i stać mocno.

Werset 14, czwarte użycie słowa stać, rozpocznie się jako stać, zatem, po tym jak pościł przy dzwonku prawdy. Więc nawet zanim wymieni broń, której potrzebujesz i cnoty, które musimy wykazywać, zacznij od słowa stać. Dlatego zachowaj to stanie. Dla Pawła jest to bardzo ważne.

A jeśli to rozumiesz, to rozumiesz, jak on umieszcza modlitwę w tej rozmowie. Módl się zawsze w duchu. Módl się zawsze.

Módlcie się z całą modlitwą i błaganiami. Bądźcie czujni w swoich modlitwach. Mówcie błaganie za świętymi.

Módlcie się za Pawła, aby mógł dobrze wypełniać swoje obowiązki. Wtedy Paweł, który przez cały ten czas wywyższał kościół, prosząc ich, aby patrzyli na sytuację jako na wojnę, zakończy swój list w ten sposób od wersetu 21, abyście i wy wiedzieli, kim jestem i co robię.

Tychikus, mój umiłowany brat i wierny sługa w Panu, wszystko wam opowie. Posłałem go do was po to, abyście wiedzieli, jak się mamy, i aby pokrzepił wasze serca. Pokój braciom i miłość z wiarą od Boga i Pana, Jezusa Chrystusa.

Łaska niech będzie ze wszystkimi, którzy kochają naszego Pana, Jezusa Chrystusa, miłością niezniszczalną. Spójrz, jak następuje zakończenie. Spójrz na niektóre słowa kluczowe.

Wprowadź koncepcję pokrewieństwa. Ukochany bracie, który jesteś wiernym ministrem. Pokój braciom.

Paweł dużo mówi o miłości w Liście do Efezjan. Miłość z wiarą. Miłość naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

Miłość niezniszczalna. Tak kończy List do Efezjan. I chciałbym dać wam kilka filarów, gdy myślicie o Liście do Efezjan na zakończenie tej serii o pistoletach więźniarskich.

Kiedy myślisz o Efezjanach, pomyśl proszę o temacie jedności, że wielonarodowa wspólnota wiary stała się jedną w Chrystusie Jezusie. Że w Chrystusie nie ma rozróżnienia między Żydami i poganami.

Jesteśmy jednością. To tajemnica, która została objawiona Pawłowi. To tajemnica ewangelii, którą głosi.

W Chrystusie bariery etniczne zostały złamane. Obywatelstwo zostało zmienione w nadrzędną tożsamość. Rzymianie, Grecy i Żydzi mogą teraz zjednoczyć się i zostać adoptowanymi członkami domu Bożego.

Wszyscy możemy być jednością w Chrystusie. I wszyscy jesteście wyzwani, jak wtedy w pierwszym wieku i teraz, aby zachować tę jedność, która została nam dana. Następną rzeczą, o której chcę, abyście pomyśleli, jest duchowa kosmologia Efezjan.

Świat nie jest światem, który jest tylko fizyczny. Świat ma wymiar duchowy. Istnieją siły zła i istnieje moc Boga.

Wierzący musi być świadomy, że siły zła są prawdziwe, ale Chrystus je pokonał i zapieczętował nas mocą Ducha Świętego, gwarantując nam, świętym, dziedzictwo. W miarę upływu czasu zmagamy się i walczymy tak ściśle z tymi władzami i mocami, ale ponieważ Chrystus uczynił to wszystko dla nas i odniósł dla nas zwycięstwo, nie ma nic do zyskania, ale wszystko do utrzymania. Walczymy w tej duchowej walce, aby stać i trwać mocno w tym, co mamy i wszystkim, czym jesteśmy w Chrystusie.

W tej duchowej kosmologii staje się jasne, że potrzebujemy Boga w każdej chwili i widzimy schemat, w którym sam Paweł będzie modlił się do Boga, chwalił Boga i mówił, że jeśli duch naprawdę nas wypełnia, to faktycznie będziemy pchani, a skutecznym wynikiem, jednym z nich, będzie to, że będziemy napełnieni wdzięcznością i chwałą dla Boga w każdej chwili. Nawet gdy doszedł do końca duchowej walki, wymieniając zbroję i broń, które są potrzebne, kontynuował, mówiąc, że wraz z całym naszym życiem w każdym danym momencie, modlitwa musi być jego częścią. Innymi słowy, nasza potrzeba, aby istota duchowa interweniowała i działała w naszym imieniu, jest stałą potrzebą i musimy pozostać połączeni, aby uzyskać nasze zewnętrzne wsparcie.

Jako syn weterana lubię to ująć w terminologii wojskowej. Potrzebujemy wsparcia powietrznego, niż często myślimy. Musimy utrzymać sygnały w ruchu już teraz.

Musimy utrzymać telefony aktywne. Nie możemy odłączyć radia i musimy utrzymać całe nasze życie, jeśli chcemy być chronieni na pierwszej linii. Potrzebujemy modlitwy.

Potrzebujemy modlitwy za siebie, modlitwy za świętymi, a Paweł mówi o modlitwie za siebie. Rozszerzając, dzisiaj możesz pomyśleć o swoim pastarze. Potrzebujemy modlitwy.

Musimy pozostać połączeni. Tak, ta duchowa kosmologia jest często pomijana w naszym zachodnim myśleniu o chrześcijaństwie, ale jeśli to przegapimy, przegapimy Pawła. Jeśli to przegapimy, przegapimy to, co Bóg robi w naszym imieniu i jak możemy się do Boga zbliżyć i naprawdę czerpać siłę i łaskę od Boga.

Trzecią rzeczą, którą chcesz zapamiętać, jest pokrewieństwo. Jesteśmy członkami rodziny Boga. Bóg jest ojcem.

Jezus jest synem. Wszyscy jesteśmy adoptowanymi dziećmi i razem jesteśmy wyzwani. Kościół w pierwszym wieku, tak jak my teraz, jest wyzwany do życia w jedności, ponieważ istnieje kultura honoru i wstydu.

Honor naszej rodziny jest zagrożony. Musimy żyć w sposób godny powołania, które otrzymaliśmy, aby nie zniesławić imienia Boga. Nie czynimy tego, co reprezentuje Bóg, kpiną na świecie bez Chrystusa.

Jeśli rozumiemy pokrewieństwo w tym makroskali, to powinniśmy przenieść je do domu i uczynić Chrystusa centrum naszego domu, tak bardzo, że każda pojedyncza instrukcja dla każdej osoby w domu jest powiązana z panowaniem Chrystusa. Żony powinny poddawać nas Panu. Mężowie powinni kochać nas tak, jak kochał nas Pan Jezus.

Dzieci powinny być nam posłuszne wobec Pana. Rodzice, naprawdę szanujcie i dbajcie o swoje dzieci w Panu. Niewolnicy, aby byli nam posłuszni wobec Pana.

Panuje nad nami w Panu. Pan, w swoim panowaniu nad naszymi domami, staje się jasny w naszym mikro gospodarstwie domowym. Och, gdybyśmy tylko wiedzieli, że jesteśmy członkami rodziny, moglibyśmy zrozumieć, że się nie zgadzamy, a mimo to moglibyśmy zawrzeć pokój, ponieważ mamy księcia pokoju.

Ten, który zburzył mury wrogości. I na koniec, pomyśl o Chrystologii. Pomyśl o Chrystusie.

Gdybyś podkreślał Chrystusa w swojej Biblii w Liście do Efezjan, zdziwiłbyś się, ile razy Chrystus jest wymieniany pod imieniem Jezus Chrystus, Chrystus lub Pan. Albo gdzie masz do niego odniesienie, jak w nim, dla niego. Chrystus jest wszędzie.

Bez Chrystusa nie możemy być chrześcijanami. Z Chrystusem mamy zbawienie. Chrystus jest naszym wzorem zachowania.

Chrystus odniósł dla nas zwycięstwo nad siłami ciemności. Chrystus złamał wszystkie wrogości międzyetniczne. Chrystus uczynił nas jednością.

Chrystus jest naszym Panem. Chcę podziękować za dołączenie do nas w tych studiach. I chcę, kończąc tę serię, zachęcić was do myślenia o tym Chrystusie, o którym właśnie mówiłem.

Być chrześcijaninem to być naśladowcą Chrystusa. W listach więziennych widzieliśmy list Pawła. List, który napisał do Filipian, zachęcał ich do radości w cierpieniu.

Filemon pisze o Onezymie i o tym, jak należy go przyjąć w duchu miłości i jedności. W Kolosanach zachęca kościół do przygotowania się na fałszywe nauki. Jak umieszcza w nim ducha jedności i wsparcia.

A w Liście do Efezjan, jak właśnie podsumowałem. Listy więzienne przypominają nam, że nawet z więzienia serce Pawła nie było w więzieniu. Jego poświęcenie Bogu nie było w więzieniu.

Jego pragnienie, by zobaczyć wielkie rzeczy wśród ludu Bożego, nie było więzieniem. Niech Bóg ci pomoże i da ci wiedzę. Niech Bóg da ci siłę i łaskę, byś był tym, kim cię stworzył.

Niech Bóg da ci poczucie przynależności, abyś to zrozumiał. Tam, gdzie ludzie wzywają imienia Pana, tam należysz do rodziny Boga. Niech Bóg da ci przebaczenie, gdy doświadczyłeś bolesnego czasu bycia częścią tej rodziny Boga.

I niech Bóg da ci tę łaskę i siłę, abyś to zrozumiał. Bez niego nie możemy wiele zrobić. I niech modlitwa i serce wdzięczności nadal cię kształtują i formują.

Niech da ci wszystkie te zasoby, a nawet więcej, abyśmy razem mogli wzrastać do pełni tego, czym Bóg nas uczynił. Dziękuję ci jeszcze raz. Jestem osobiście wdzięczny, że wybrałeś studiowanie z nami.

Mam nadzieję, że to wzbogaci twoją wiedzę o Chrystusie i o tym, na czym polega bycie chrześcijaninem. Dziękuję.

To dr Dan Darko w swoim cyklu wykładów na temat Prison Epistles. To jego ostatni wykład, wykład 30 na temat walki duchowej, Efezjan 6:10-21.